

Słów kilka o pobycie na Zielonej Szkole...

21 maja uczniowie klas III wyjechali na Zieloną Szkołę. Droga była daleka, ale pomimo zmęczenia humory dopisywały nam i rzadko zadawaliśmy pytanie „Daleko jeszcze?” :-D.

W końcu po 11 godzinach podróży DOTARLIŚMY!!! To miejsce naszego pobytu: Hotel Sailor:



Łeba przywitała nas uśmiechniętym (które towarzyszyło nam przez cały pobyt) więc po przywitaniu przez Gospodarzy oraz rozpakowaniu udaliśmy się nad morze...

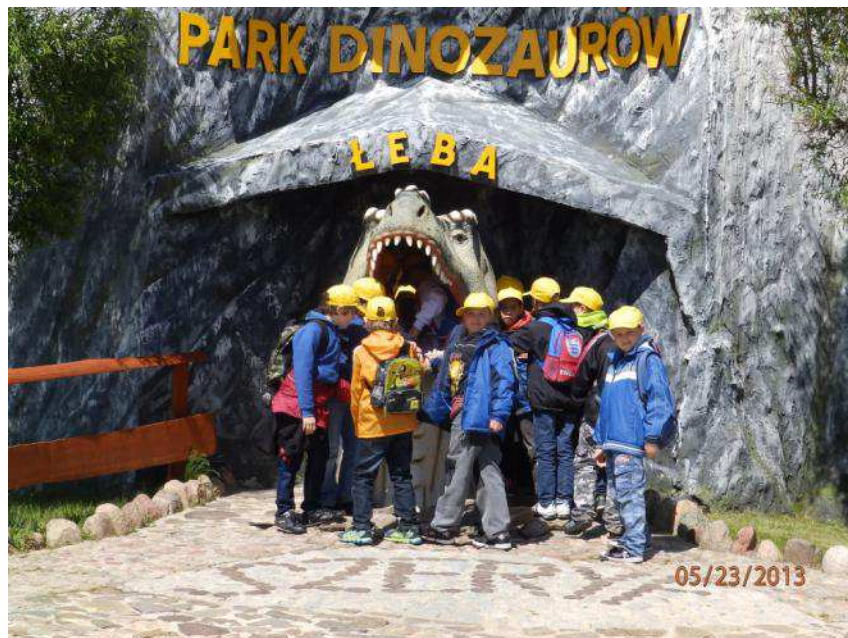


... gdzie odbyliśmy nasze pierwsze piaskowe *grzebanko!*

Następne dni obfitowały w wiele przeróżnych atrakcji:



Byliśmy na wycieczce w **Dinoparku** w Łebie gdzie podziwialiśmy setki realnie wyglądających stworzeń odtworzonych w ich pierwotnej skali, wszystko zrobiło na nas ogromne wrażenie. Przenieśmy się w odległy prehistoryczny świat i poznaliśmy etapy ewolucji dinozaurów, a także człowieka. Resztki energii zużyliśmy na placu zabaw.





Poznawaliśmy **historię Łeby** oraz jej **ciekawe miejsca**:



Fragment gotyckiego kościoła starej łeby miasteczka zniszczonego w XVI w. wylewami i pochłoniętymi przez wydmy. Kościół rozebrano ok. 1590r.



„Skrzynia czasu” została zakopana w Łebie 14 sierpnia 2004 r. Zostanie odkopana dopiero za 100 lat. Do jej wnętrza powędrowały teczki mieszkańców Łeby i turystów spędzających urlop nad morzem.





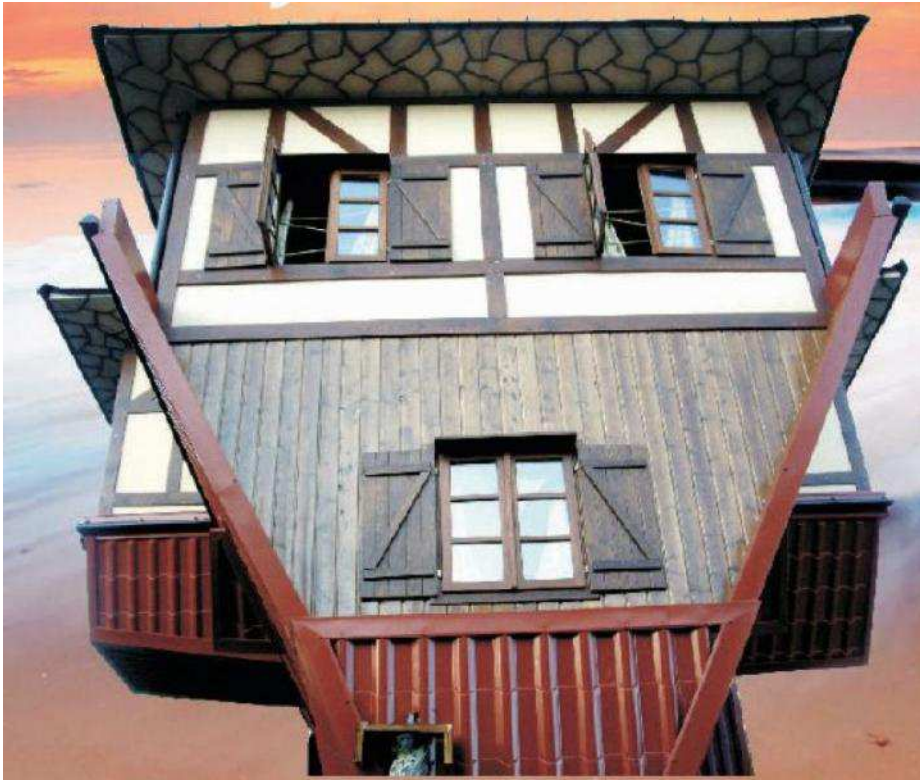
Krzyż Nawigacyjny znajduje się u podstawy zachodniego falochronu w Łebie. Został ustawiony tam w 2000 roku. Poświęcony jest pamięci marynarzy, rybaków, żeglarzy i wszystkich, którzy nie powrócili z wypraw w morze. Jest symbolem nadziei i zwycięstwa, epitafium dla zaginionych.



port rybacki...



... i port jachtowy



Krzywy Domek, a dokładnie **Dom do Góry Nogami**, który stoi (leży?) do góry piwnicą. Na dole, tzn. na górze znajdują się trzy pokoje. Na górze, tzn. na parterze domku jest pokój, kuchnia (z lodówką do góry nogami) oraz łazienka. Wszelkie prawa grawitacji nie mają racji bytu!



Aleja Prezydentów jest jedyną w Polsce, a prawdopodobnie i w całej Europie aleją z mosiężnymi odlewami dłoni prezydentów. W sumie wyeksponowano tam sześć odcisków dłoni polskich prezydentów RP umieszczonych na głazach.



Całodniowa wycieczka do **Trójmiasta**, a w niej:
Gdynia-Centrum Nauki Experyment to miejsce, gdzie odkrywaliśmy prawa fizyki, środowiska, optyki, anatomię człowieka.





Niewątpliwą atrakcją było zwiedzanie **ORP Błyskawica**:



oraz podziwianie innych statków zaokrętowanych w gdyńskim porcie:



Gdańsk i jego zabytki...





(my nie jesteśmy zabytkami-to pamiątkowe zdjęcie...)

Wycieczka do **Słowińskiego Parku Narodowego**:

- rejs statkiem po Jeziorze Łebskim:





Muzeum Wyrzutni Raket w Rąbce to były hitlerowski doświadczalny poligon raketowy. Od 1940r. prowadzono prace nad raketami i pociskami raketowymi. Testowano tam rakiety przeciwlotnicze sterowane radiowo zdolne do przenoszenia 150 kg ładunku wybuchowego na wysokość 18 kilometrów.



Łącka Góra jest ruchomą wydmą o wysokości 42 m. Roztacza się z niej piękny widok na jezioro Łebsko, Bałtyk i wydmy.



Zdobywaliśmy tę górę parokrotnie!





A potem dłuuuugi 10 km powrót plażą do ośrodka



W słońcu...



... a za jakiś czas we mgle.

Wycieczka do **latarni morskiej w Stilo.**

Wieża latarni położona jest na wierzchołku wydmy, odległej około 1000 m od morza. Zbudowana jest na szesnastokątnym fundamencie. Wysokość wieży: 33,40 m.





Podczas wycieczki do **Sea Parku** mieliśmy możliwość podziwiania flory i fauny mórz i oceanów, a także zapoznać się z kulturą i historią regionu Pomorskiego. Podziwialiśmy tresurę fok szarych oraz kotik południowoamerykańskich. W „Oceanarium prehistorycznym” zobaczyliśmy również pradawne stworzenia, świat gadów żyjących milion lat temu w głębinach morskich. Odwiedziliśmy „Muzeum marynarki”, które zawiera jeden z większych zbiorów eksponatów marynistycznych zgromadzonych na Pomorzu.





A pozostałe wspomnienia to:

dyskoteki:





Wizyta w Straży Granicznej,



Wielkie tworzenie z jadalnych chrupek:



gry i zabawy sportowe





zajęcia plastyczne



wielkie budowle z piasku



hece w figloraju



gdzieś w tym **labiryncie** są dzieci?



zimna woda?



takie tam **na piasku...**



zwykłe lekcje również były ;-)



03 czerwca wróciliśmy do domu-do naszych Bliskich. Łeba żegnała nas rześnym deszczem-zapewne z żalu za nami. Być może wrócimy do tego urokliwego miejsca-nie tylko we wspomnieniach. Może bajkową kolejką, którą poruszaliśmy się po Łebie i jej okolicach?



Barbara Kruzińska